PRZEDPŁATA
miesięcznie:
w Radomiu 85 kop.
z odn. do domu 90 k.
z przes. poczt. rb. 1.
zgrem. pojed. 10 gr.

OGŁOSZENIA
za wiersz petitowy
lub jego miejsce:
I-a strona kop. 50.
Nekrologi kop. 20.
Reklamy kop. 30.
IV-a strona kop. 10.

Rok XXXI. Wtorek 22 Maja 1917 roku. № 113

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.
ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Komunikat austrjacki.

Wiedeń (B. K.) Urzędownie donoszą dnia 21 maja wieczór. **Na froncie włoskim:** Wczoraj ponawiał nieprzyjaciel w dalszym ciągu swoje ataki, które z całą gwałtownością kierował na nasze pozycje pomiędzy Vodice a Salcanol Wszystkie wysiłki atakujących były nadaremne. Ani piędzi ziemi nie zdołali Włosi zyskać.

Przed południem rzucił nieprzyjaciel dwukrotnie całe masy wojsk swoich na Monte Santo. Pierwszy atak załamał się w naszym ogniu zanim się zdołał rozwinąć. W drugim ataku utorowali sobie Włosi drogę aż po klasztor Monte Santo, gdzie się znajdowały rowy zniszczone przez nasz ogień huraganowy. Kontratak na bagnety, wykonany przez naszą dzielną marburską obronę krajową wyrzucił z powrotem nieprzyjaciół. Wieczorem, wyrzekłszy się uprzedniego przygotowania artyleryjskiego, przeszli Włosi do potężnego ataku, który tym razem skierowali na cały odcinek Vodice-Monte Santo. Koło Vodice udało się szturmującym kolumnom wśród najkrwawszych strat wdrapać się na wierzchołek góry. Ale wypróbowany w ogniu 41-y pułk piechoty rzucił się na mającego liczebną przewagę przeciwnika i po walce pierś o pierś zmusił go do ucieczki.

Wszystkie dywizje włoskie, które zostały skierowane na Monte Santo zostały już naszym ogniem rozpędzone i zmuszone wrócić do swoich rowów.

Z wczorajszej walki przyprowadziliśmy ponad 220 jeńców i 4 karabiny maszynowe. Nasi lotnicy zestrzelili w walkach powietrznych 5 włoskich samolotów.

Komunikat niemiecki do zamknięcia dziennika nie nadszedł.

Rada robotników ma zaufanie do nowego rządu.

Petersburg. (B. Reut.). Pet. Ag. Tel. Rada robotników i żołnierzy na plenarnym posiedzeniu jednogłośnie powzięła uchwałę, wyrażającą nowemu rządowi pełne zaufanie Rady. Ministrowie, którzy przybyli na to posiedzenie, byli przedmiotem ożywionych owacji.

Nowe ministerja.

Petersburg. (B. Reut.) Doniesienie: Pet. Ag. Tel: Rząd tymczasowy zarządził utworzenie nowych ministerjów poczty i telegrafu, pracy oraz publicznego niesienia pomocy.

Kierenskij jako minister wojny.

Petersburg. (B. Reut). Minister wojny Kierenskij przyjął korespondentów dzienników z Moskwy i Petersburga i oświadczył im, że uda się niebawem na front. Jest on przekonany, że za powrotem uda mu się rozwiać pesymistyczny nastrój społeczeństwa, który teraz, wszystkich ogarniając, wcisnął się nawet do kół militarnych oraz do całej armji rosyjskiej. Minister dodał do tego, że nie wątpi on, iż wolna armja rosyjska spełni swój obowiązek względem ojczyzny oraz, że nawzajem ta ostatnia ze swej strony wszystko możliwe uczyni, aby pomóc armji materjalnie i moralnie.

Zemsta ludu.

Kolonja. (B. Reut.). „Kölnische Ztg." dowiaduje się drogą okólną z Petersburga, że w jednym z kanałów petersburskich znaleziono trupa gen. Dublickiego, dyrektora zakładów putiłowskich. Znikł on w pierwszych dniach rewolucji i jak się okazało, tłum wrzucił go do kanału w chwili, gdy po aresztowaniu prowadzony był do gmachu Dumy.

Polski Komitet na Rusi

Petersburg. Liczba Polaków na Rusi przekracza miljon. W samym kijowie liczą przeszło 150.000 Polaków. Polski Komitet wykonawczy, który dotąd stanowi główną reprezentację Polaków na Rusi, stanął na tem stanowisku, że Polacy nie są żywiołem napływowym ani kolonistami, ale odwiecznymi mieszkańcami kraju i mają prawo na równi z innymi narodowościami do pełnego narodowego, kulturalnego i ekonomicznego rozwoju i do zupełnego językowego uprawnienia. Z tych przyczyn Polski Komitet na Rusi żąda polskiej autonomji na Rusi.

Konferencja w Sztokholmie.

„Dagens Nyheter" dowiaduje się: Porządki dzienne konferencji sztokholmskiej są już ustalone. Dziennik zapewnia, iż w najbliższych dniach wyjdą na jaw rzeczy, które — mówiąc łagodnie — sensacyjny sposób zdemotują przywódców angielskiej socjalno-demokratycznej federacji. Hundmann agituje przeciw konferencji sztokholmskiej, którą nazywa „niemiecką pułapką".

7 miljonów zabitych.

Wiedeń. „Arbztg." podaje na podstawie studjów znanego kopenhagskiego Tow. badania skutków wojny, następujące minimalne cyfry, wyrażające bilans wojny w ciągu trzech lat trwania.

Pożyczki wojenne 350 miljardów.
Zabitych i rannych 24 miljony.
Samych zabitych 7 miljonów.
Inwalidów 5 miljonów.

Koło Polskie w Wiedniu.

Koło Polskie w Wiedniu przeszło do opozycji. Wszystkie dzienniki austrjackie słusznie twierdzą, że opozycja Polaków jest istotnie groźną dla prac, mającego się zebrać po raz pierwszy w czasie wojny austrjackiego parlamentu.

Gdzie źródło tej solidarności Koła i jedności posłów polskich, jeśli idzie o tę potężną manifestację opozycyjną wobec rządu?

Jeśli naród jakiś jest nierozwinięty i niezróżniczkowany, to siłą konieczności posłowie tak ukształtowanego narodu muszą stworzyć tylko jedną partję polityczną i społeczną, gdyż inaczej, nie zdołaliby skutecznie bronić swych interesów, ani wpływać na kształtowanie się życia prawno-państwowego.

Jeśli naród znajduje się w groźnem niebezpieczeństwie, a jest rozwinięty i stanowo zróżniczkowany, wtedy wszystkie partje powinny się złączyć ku obronie zagrożonego w swych prawach narodu. Pierwszego warunku u Polaków niema. Naród polski jest zróżniczkowany na wieś i miasto, na klasę posiadającą i proletarjat, na wielką i małą własność rolną.

Z tej przyczyny zupełnie słusznie istnieją u nas w życiu politycznem partje i co już jest mniej pożądanem, partje, które walczą nie o swoje przekonania, ale się poprostu z całym zapałem ogryzają, ku uciesze wrogów. Robią zaś to wszystko często tak ohydnie, że siedzenie przypadkowe w jednym Klubie przeciwników politycznych, nawet przy najbardziej rzeczowych dyskusjach doprowadza do najzwyklejszych awantur i obelg wzajemnych, kończących się poza klubem intrygami.

A jak jest z drugim warunkiem? jeżeli narodowi grozi niebezpieczeństwo? Wtedy powinna zniknąć wszelka różnica i wszystkich powinna związać jedność. Wtedy znikają statuty i cały balast zbudowanej uprzednio formalności, obliczonej na utrzymanie karnej równowagi i odpowiedzialności, a działa tylko nacisk potężny opinji publicznej, który przeobraża wszystkich i doprowadza wolę wszystkich do wspólnego mianownika.

Kiedy w Austrji szło o szkołę polską na Śląsku,—a w Prusiech o ustawę wywłaszczającą, wtedy nieprzejednani nawet socjaliści stanęli solidarnie i walczyli wspólnie z przeciwnikami politycznymi o prawa swego narodu. Trzeba im przyznać, że także w obliczu innych niebezpieczeństw, jakie spaść miały na naród, oni ujmowali się z równą

siłą i gwałtownością za krzywdzoną ludnością emigracyjną, oni także stali na straży prawa asylu dla rodaków z Królestwa, chroniących swe głowy w Galicji.

Kiedy szło o kanały, — radzili również wspólnie z Kołem polskiem.

Obecnie zaszedł w życiu wewnętrznem Koła polskiego w Austrji moment niesłychanie ważny, dotąd niebywały! Wszyscy posłowie do jakiejkolwiek grupy politycznejby należeli, sprowadzili wolę swoją do wspólnego mianownika i przeszli do opozycji przeciw rządowi.

Bo zaistniał ten drugi moment dla narodu: groźne niebezpieczeństwo!..

Koło polskie, w uchwalonym przez siebie wniosku, uzasadniającym przyczyny swego opozycyjnego wobec rządu stanowiska, podkreśla: „tak w sprawach dotyczących ogólnej polityki polskiej, jak i w najważniejszych sprawach krajowych Koło polskie spotykało się przez cały czas trwania wojny z obojętnością i z bezczynnością rządu. Ponieważ zachowanie się władz i nadal nie uwzględnia interesów kraju i utrwala się rządzenie krajem bez współdziałania Polaków, Koło polskie oświadcza, że nie będzie rządu popierało".

Podane przez Koło polskie przyczyny, jeśli je przejrzymy do głębi, pozwalają zobaczyć leżące na dnie, a grożące narodowi niebezpieczeństwo. Nic dziwnego, że męska i pełna godności postawa reprezentacji parlamentarnej polskiej w Austrji, na nowo ożywiła zaufanie narodu w jego dobrą wolę i twórczą siłę. W czasie, w którym wojna światowa na przyszłość zagwarantowała nieskrępowany rozwój zasadzie narodowościowej, podane przez Koło przyczyny, w zupełności wyjaśniają nawet nieobeznanym z polityką, i grozę niebezpieczeństwa narodowego i potrzebę polskiej opozycji wobec rządu.

(Fors).

Postulaty włościan radomskich.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w sali „Klubu Narodowego" zgromadzenie włościan-wyborców do Rady Narodowej. Zjechało się przeszło 450 włościan, by wysłuchać sprawozdania z ostatniego zjazdu Rady Narodowej.

Do prezydjum zebrania powołano: na przewodniczącego p. Augustyniaka, wójta z Wolanowa, na asesorów: Rychlickiego, Ostrowskiego, Dziocha, Pękackiego, Majewskiego, Szczawińskiego.

Po ukonstytuowaniu prezydjum p. Szczawiński zdał sprawozdanie ze zjazdu R. N., poczem p. Wigura wygłosił referat o ogólnem położeniu sprawy polskiej. W dyskusji nad zgłoszonemi przez p. Wigurę rezolucjami zabierali głos pp. Szczawiński, Majewski, Biernacki, Mroziewicz, Pękacki, poczem uchwalono następujące postulaty:

Zebrani na wiecu włościańskim w Radomiu w dniu 20 maja 1917 roku przedstawiciele wszystkich gmin pow. Radomskiego, w liczbie 450 (czterysta pięćdziesięciu), jednogłośnie uchwalili następującą rezolucję:

I. Żądamy bezzwłocznego powołania Regenta w osobie Arcyksięcia Stefana Karola z Żywca.

II — Utworzenia przez Regenta Rządu Polskiego i ministerjów polskich, któreby bezzwłocznie rozpoczęły swoją działalność.

II. Utworzenia armji polskiej, która musi podlegać Regentowi oraz rządowi polskiemu.

IV. Zwołania Sejmu Polskiego w Warszawie, na podstawie demokratycznej ustawy wyborczej, który to Sejm określi ostateczną formę ustroju państwa Polskiego.

V. Zniesienia granic okupacyjnych i zaprowadzenia jednolitej administracji polskiej w całem Królestwie Polskiem.

VI. Traktowania Królestwa Polskiego, jak Państwa Niepodległego, a ludności jego, jako wolnej i niepodległej a nie ujarzmionej i podbitej.

VII. Zaprzestania wszelkich rekwizycji, wobec rozpaczliwej sytuacji w kraju.

VIII. Wolnego handlu artykułami spożywczymi.

IX. Zakazu wyrębu lasów.

X. Zmiany personelu żandarmerji i wykluczenie żandarmów niepolskiej narodowości.

Uchwałę powyższą mają obowiązek w czasie najbliższym przedstawić osobiście J. E. hr. Szeptyckiemu w Lublinie panowie wydelegowani przez zebranie: p. Duliński Roman z Zachatki gm. Potworów, p. Augustyniak Walenty, wójt gm. Wolanów, p. Pękacki Stanisław z Białobrzeg, p. Rychlicki Piotr ze Skaryszewa i p. Szczawiński Roman z Białobrzeg.

W dalszym ciągu obrad wysłuchali zgromadzeni referatu p. Biernackiego o położeniu gospodarczem powiatu radomskiego, poczem p. Wigura, przedstawiwszy ciężkie położenie aprowizacyjne miast i ludności robotniczej, zwrócił się do zgromadzonych z gorącem wezwaniem o pomoc dla biednej ludności miasta Radomia. W dyskusji, jaka się w tej sprawie wyłoniła, z całą serdecznością oświadczali włościanie gotowość ofiary na rzecz nędzy radomskiej.

Po szeregu informacj, jakich udzielono zgromadzonym, przewodniczący p. Augustyniak zamknął zgromadzenie, dziękując uczestnikom za liczny udział w obradach.

* * *

W punkcie porządku dziennego: wnioski i interpelacje — zgłoszono wniosek:

„My niżej podpisani przedstawiciele organizacji gminnych Zjednoczenia Ludowego i Stronictwa Ludowego pow. Radomskiego, zebrani w ilości 450 osób, w charakterze wyborców do Rady Narodowej na zgromadzeniu w dniu 20 maja r. b., oburzeni do głębi umieszczeniem w № 53 „Głosu Radomskiego" notatek od Redakcji „W imieniu dobra publicznego", i „Wybory", zestawienie których stara się zdyskredytować członka Rady Narodowej, p. Jana Wigurę, wyrażając mu votum ufności, zgłaszamy jaknajenergiczniejszy protest przeciwko tego rodzaju wyzyskiwaniu organu prasy polskiej do załatwiania porachunków osobistych".

Wniosek ów zgłoszony przez Romana Szczawińskiego został przyjęty przez aklamację.

Chwila wyczekiwania.

Rozstrzygnięcia spraw najbardziej niepokojących umysły i serca polskie oczekuje naród polski w dniu dzisiejszym lub jutrzejszym.

Na ostatniem posiedzeniu Rady Stanu odczytał bar. Konopka deklarację, która zbudowała pomost do porozumienia z władzami okupacyjnemi. Temsamem, wzmocnione zostało stanowisko Rady Stanu, ktora obecnie stoi w przededniu przyjęcia pewnych agend rządu. Rada Stanu, ta pierwsza od lat dziesiątków prawowita władza narodu, stanie się obecnie władzą realną, uposażoną we wszystkie atrybuta niezbędnie potrzebne do legalnego wykonywania wszystkich dziedzin życia prawno-państwowego, oraz do zniewolenia do posłuchu karnego wszystkich obywateli państwa polskiego.

Wobec tego przycichły wszystkie starcia partyjne i nieporozumienia i cały naród skupił się w oczekiwaniu tego, co ma przynieść dzień najbliższy.

Idzie tym razem o wszystko. Dlatego przychodzi u nas zwolna do konsolidacji, pewnie że nie w przekonaniach politycznych, tylko do konsolidacji w dążeniu do zdobycia tych zobowiązań, jakie zaciążyły na mocarstwach centralnych od 5 listopada 1916 r., a które dotąd nie zostały wobec narodu polskiego wypełnione.

Wezwanie ks. Arcybiskupa warszawskiego na tym gruncie postawiło sprawę i jest nadzieja, że wszystkie partje polityczne na tym gruncie ostatecznie staną. Ta jedność, na którą się stronnictwa już w zasadzie zgodziły ma wielkie znaczenie w dniu, w którym cały naród oczekuje decyzji mocarstw centralnych, którą za pośrednictwem swych Komisarzy przedłoży Radzie Stanu. *F.*

Rosyjski zamęt

Pisaliśmy już niejednokrotnie na tym miejscu o zatargach, jakie istnieją w Rosji między Tymczasowym Rządem, a Radą Delegatów robotniczych. Wskazywaliśmy na różnice programowe tych dwu władz rosyjskich i na ich wzajemną nieufność, hamowaną jeno powagą sytuacji wojennej. Mimo to, wybuchy, jakie się od czasu do czasu powtarzają na ulicach Petersburga, a zwracane są przeciw Tymczasowemu Rządowi, świadczą dobitnie o nieustannym wrzeniu i o ostrych różnicach między dwoma władzami narodu rosyjskiego. Aby zgodnie z prawdą przedstawić ów zamęt rosyjski, przytaczamy poniżej o tej sprawie artykuł „Dziennika Kijowskiego":

Pisze on:

„W rewolucji nad Newą odegrała Duma rolę, aczkolwiek doniosłą, to jednak tylko pomocniczą. W chwili, gdy na ulicach Petersburga lała się krew strumieniem, Duma nie wiedziała w gruncie rzeczy, co jej czynić należy. Dziejopisarze „dni petersburskich" twierdzą, że Rodzianko przez długie godziny trwał w ciężkiej walce wewnętrznej, nie decydując się na przyjęcie odpowiedzialnej historycznej roli prezesa Komitetu wykonawczego Dumy. Gdy się wreszcie zdecydował, Komitet wykonawczy działać począł z podziwu godną sprężystością, pochwyciwszy w swe ręce władzę. Ale Komitet wykonawczy, a potem i Rząd Tyczasowy nie mógł już posiąść całej pełni władzy, ponieważ nie był właściwym sprawcą olbrzymiego przewrotu. Rzecz najważniejsza już się przedtem stała. Proletarjat wspolnie z wojskiem zorganizował się w okamgnieniu i oto równocześnie z Dumą i jej rządem wystąpiła Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich. W gruncie rzeczy silniejsze posiadają od Rządu Tymczasowego wpływy i większą w oczach mas powagę. Rada stała się w rzeczywistości drugim rządem i oto znaleźliśmy się wobec faktu istnienia dwóch władz naczelnych w Rosji. Rząd Tymczasowy znajduje się pod jawną presją Rady Delegatów i bez jej zgody działalność tego rządu jest w gruncie rzeczy uniemożliwiona. Proletarjat rozszerza swą organizację po całem państwie i dąży do tworzenia we wszystkich większych skupieniach ludności miejskiej i fabrycznej rad na wzór petersburskiej".

„Dziennik Kijowski" notuje w dalszym ciągu swego artykułu z wdzięcznością fakt, że Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich w Petersburgu uznała pierwsza w Rosji niepodległość Polski; mimo to jednak wyraża obawę, że podwójny rząd w Rosji jest rzeczą niebezpieczną. Dalszego rozwoju wypadków w Rosji nikt skutkiem tego przewidzieć nie potrafi. Bardzo być może, że Rada znajdzie przeciwwagę w organizujących się masach włościańskich. Wiele zależeć też będzie od ruchów narodowościowych, przedewszystkiem od ruchu ukraińskiego, a także i od wypadków na frontach. Tam się rozstrzygnie los rewolucji rosyjskiej".

Powyższą relację „Dziennika Kijowskiego" trzeba uzupełnić znanemi nam już faktami.

Wiemy bowiem, iż najostrzejszy zatarg między Tymczasowem Rządem, a Radą Delegatów Robotniczych nastąpił na skutek enuncjacji Milukowa o celach wojennych Rosji. Pod presją Rady Robotniczej Tymczasowy rząd, w przeciwieństwie do pierwszych wynurzeń Milukowa, oświadczył, iż Rosja wyrzeka się aneksji i kontrybucji. Mimo to, Milukow dn. 3 maja pozwolił sobie na deklarację, ignorującą zupełnie poprzednie oświadczenia Tymczasowego Rządu i Rady Robotniczej. Z tego powodu doszło w Petersburgu do rozruchów, podczas których, jak telegramy donosiły, rzucono się na automobil Milukowa i przez parę godzin ministra spraw wewnętrznych zatrzymano. Pod wpływem tych zaburzeń, które doszły do b. silnego napięcia, Milukow znowuż został zdesawuowany. Na skutek presji Rady Robotniczej Tymczasowy Rząd przez nową enuncjecje zaprzeczył deklaracji Milukowa.

Po tej porażce Milukow podał się do dymisji, stwierdzając tym krokiem *wzrost dążeń* pokojowych w Rosji. Na tym bowiem tle przedewszystkiem rozgrywa się walka między większością Tymczasowego Rządu a Radą Robotniczą. Być może, iż kadeci i październikowcy przez tendencje wojenne chcą odsunąć myśl narodu rosyjskiego od silnych tendencji socjalnych, o zakroju komunistyczno - anarchicznym, wewnątrz kraju. Rada Robotnicza zaś świadomie prze do pokoju, aby skupić siły robotnicze do ustalenia swych celów republikańsko socjalnych. Wobec tak rozbieżnych tendencji walka owych prądów zakończyć się może krwawą rozprawą na ulicach Petersburga. *st. m.*

Troska o przyszłe pokolenie.

W dzienniku naszym poruszyliśmy niedawno jedną z najżywotniejszych spraw polskich, bo sprawę miłosierdzia nad opuszczonemi, biednemi dziećmi polskiemi. Rzucona myśl zaczyna się urzeczywistniać. Oto Liga Kobiet P. W. w Radomiu, poświęciła całą swoją troskę ofiarną dzieciom z rodzin Legjonistów. Wychodząc z założenia, że dla naszej lepszej przyszłości musimy wychować zdrowe młode pokolenie, że ubytek w dzieciach, to ubytek sił rozwojowych przyszłej Ojczyzny, że chora młodzież, to przyszły balast narodu — Liga Kobiet w Radomiu postanowiła *utworzyć kolonję dla dzieci z rodzin Legjonistów w Jedlni.*

Przez podjętą akcję daje Liga Kobiet w Radomiu dowód tylko zrozumienia tej prawdy, że kochamy przyszłość naszą narodową o tyle, ile ukochamy czynnie dzieci nasze — ale równocześnie daje Liga dowod wdzięczności wobec żołnierza polskiego, którego sercem i dobrą wolą pragnie zastąpić w rodzinie w chwili, kiedy ten żołnierz polski płaci podatek z własnej krwi, za cenę której ma powstać nowe życie w wolnej Ojczyźnie.

Inicjatywę Koła radomskiego Ligi poprą zapewne wszystkie Koła ziemi radomskiej, by swą współpracą umożliwić dokonanie tego dzieła.

Kolonja dla dzieci z rodzin Legjonistów stworzona wspólnemi siłami wszystkich Kół Ligi Kobiet P. W. ziemi radomskiej, zawsze świadczyć będzie, żeśmy wypełnili jedno z najkardynalniejszych naszych przykazań narodowych: ratować dziecko, ratować w nim i przez nie przyszłość narodową.

* * *

O zwolnienie jeńców do robót polnych.

Akcję, mającą na celu doniosłe znaczenie podjęła Liga Kobiet P. W. w Radomiu; stworzyła organizację stałą, której zadaniem jest starać się o zwolnienie do robót polnych tych Polaków, którzy dotąt znajdują się w obozach jeńców w Niemczech lub w Austrji.

Z MIASTA.

Kalendarzyk. *Dziś:* Wtorek 22 maja. Julji P. M. i Heleny P.

Wsch. sł. g. 3 m. 59 r. Zach. g. 7 m. 54.

— **Bursa dla seminarzystek i Seminarjum żeńskie.** Lokal bursy dla Seminarzystek mieścić się będzie przy ulicy Skaryszewskiej Nr. 7. Nad lokalem tym zawieszono już szyld ładny. Koło Ziemianek „Przyszłość", które organizuje bursę, prowadzić będzie od przyszłego roku szkolnego Seminarjum żeńskie. Istniejące Seminarjum koedukacyjne przekształci się na Seminarjum męskie.

— **Pauperstwo.** Mieszkańcy między przejazdem Skaryszewskim i Lubelskim obserwują codziennie niemal następujące sceny: gdy pociąg towarowy idzie w kierunku Dęblina, szajka pauprów rzuca się na wagon z węglem i wyrzuca węgiel z wagonu. Dzieje się to w biegu pociągu, tak że pauprzy narażeni są na najgorsze skutki. Prośby konduktorów i żołnierzy nie pomagają: pieniądze, które otrzymują od niesumiennych handlarzy za skradziony węgiel, pchają pauprów do takich czynów, są oni tylko śmiałemi wykonawcami tych, którzy w ten sposób chcą robić interesy.

— **Przyjazd Naczelnego Komendanta Związku Harcerstwa Polskiego w Radomiu.** Ksiądz Maursberger, naczelny Komendant Związku Harcerstwa Polskiego zjeżdża do Radomia czynić przegląd miejscowych drużyn skautowych.

— **Wieści od uchodźców.** *Sterło Orlicka* zawiadamia Kruszyńskich w Ostrowcu, gub. radomskiej. Wszyscy my zdrowi. Józio na dawnej posadzie, Kamilja i Stach w Kijowie, Władzio w wojsku, Marylka w Tambowie na posadzie, dzieci w szkołach. „Gazeta Radomska" proszona jest o przedruk.

Antoni i Stanisław Wojcierowscy z Sopinbanka, kijowsk. gub., zawiadamiają rodziców Korkowskich i Tokarskich ze Stąporkowa, że jesteśmy zdrowi, powodzi nam się dobrze. Antoś awansował, Tosiek zdrowy. Czesław żyje, prosimy o wiadomość.

Klomby i trawniki. Mimo corocznych wezwań do szanowania klombów i trawników, można codziennie niemal zauważyć, iż dzieci nie pilnowane należycie biegają po trawnikach w parku i niszczą klomby. Nieliczna obsługa w parku nie podoła swym zadaniom, jeśli opiekunki bawiących się dzieci nie będą zwracać na ich zabawę uwagi.

W dniu 10 Maja r. b. w Solcu kuracyjnym zakończyła sędziwy żywot ś. p.

z Piątkowskich

Eugenja Daniewska

długoletnia mieszkanka Radomia. Nabożeństwo za Jej duszę odbędzie się we czwartek 24 b. m. o godz. 9 rano, w kościele Farnym.

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

Materjały budowlane: Cement, Wapno, Tekturę smołowcową, Smołę, Blachy dachowe i t. p

Wyroby żelazne: Artykuły Techniczne, Oleje i Smary.

— **Ajentura warszawskiego tow. ubezpieczeń od ognia w Radomiu ul Lubelska 33.** Ajenci Tow. Ubezp. otrzymali od Zarządu Warszawskiego Tow. Ubezpieczeń od ognia nowy okólnik, w którym Zarząd ten zawiadamia, iż z rozporządzenia władz okupacyjnych niemieckich zabroniono Reprezentacjom Tow. Rosyjskich, operujących dotychczas na terenie Królestwa Polskiego, od d 25 kwietnia r b. przyjmowania nowych i odnawiania upływających ubezpieczeń od ognia, kradzieży z włamaniem, szyb i transportów.

Wobec powyższego rozporządzenia będą mogły wyłącznie być tylko czynne Tow. Ubezp. krajowe, reprezentacje których posiadamy i w Radomiu.

— **Z kroniki żałobnej.** W Solcu kuracyjnym rozstała się z tym światem ś. p. Eugenja Daniewska, dawna długoletnia mieszkanka Radomia i okolic. Sędziwa matrona była postacią znaną i kochaną zarówno przez włościan ze swego majątku, Golędzina pod Radomiem, jak i przez ubogą ludność miasta i wychowańców instytucji dobroczynnych, których była przez długie lata opiekunką.

Wiadomość o zgonie spowodowanym piorunującem zapaleniem płuc, wywołała głęboki żal zarówno w kołach towarzyskich, w których żyła tradycja gościnnego domu pp. Daniewskich, jak i wśród licznych ubogich, którzy nigdy bez pomocy i pociechy od drzwi zacnej obywatelki nie odchodzili.

Z ziemi Radomskiej.

Wolanów. Korespondent naszej Gazety donosi nam: W miasteczku naszym dnia 6 maja odbył się obchód ku uczczeniu Konstytucji 3 maja 1791 roku. Po solennym nabożeństwie pochód wyruszył pod krzyż, ufundowany na pamiątkę święcenia rocznicy. Pod krzyżem wygłosił mowę o znaczeniu konstytucji 3-go maja. p. Antoni Dzik, znany działacz Zjednoczenia Ludowego w naszej gminie i w naszym miasteczku. Do organizowania pochodu przyczynił się także po obywatelsku traktujący swe obowiązki wójt gminy Wolanów, p. W. Augustyniak.

Z Wolanowa.

(Korespondencja „Gazety Radom.“).

W ubiegły czwartek odbyło się zebranie Komitetu Obywatelskiego gminy Wolanów, które z powodu zrzeczenia się niedomagającego na zdrowiu dotychczasowego prezesa, p. Stanisława Kunickiego, obrało jednogłośnie na prezesa Kom. Obyw. p. Michała Grodzińskiego z Oblas.

W celu przyjścia ze skuteczną pomocą ludności postanowiono urządzić trzy filje sklepu: w Mniszku, Oblesie i Sławnie.

Główny zaś sklep w Wolanowie postanowiono urządzić oddzielnie od sklepu stowarzyszeniowego.

Stąporków w maju

Władze okupacyjne zatwierdziły formalnie ustawę Związku stowarzyszeń spożywców w Stąporkowie i nadal funkcjonowanie Sekcji Aprowizacyjnej w Stąporkowie będzie trwało w ramach prawnej organizacji związku. W związku tym uczestniczy 28 stowarzyszeń miejskich i miasteczka Szydłowca, w rejonie wschodniej części powiatu Koneckiego.

Ogólne zgromadzenie przedstawicieli tych stowarzyszeń związkowych, w dn. 7 maja, po zatwierdzeniu półrocznego rachunkowego obliczenia, uchwaliło ogólną sumę czystych zysków 9621 kor. 83 hal. rozdzielić w następujący sposób:

4000 koron przeznaczyć na kapitał rezerwowy; 1% od wybranych towarów, czyli sumę 4849 k. 05 hal. rozdzielić stosunkowo na stowarzyszenia, dla podziału, między najbiedniejszą ludnością, w rejonach działalności tych stowarzyszeń; następnie uchwalono 500 koron wydać na potrzeby gimnazjum w Końskich, a 272 kor. 78 h. przeznaczyć na książki ludowe dla okolicznych czytelni.

Podział ten został przyjęty jednomyślnie, na propozycję zarządu, co świadczy o dużym poczuciu obywatelskiej samopomocy wzajemnej w naszych stosunkach gospodarczych. Należy jeszcze zaznaczyć, że wszystkie stowarzyszenia spożywcze, są wybitnie robotnicze i włościańskie, z nieznaczną tylko domieszką inteligencji wiejskiej.

Zresztą ta rasowa cecha naszego zbiorowego, społecznego charakteru została odkryta tutaj już dość dawno, obecnie stwierdzamy ją stanowczo i faktycznie.

Oto kwesta parudniowa, majowa, na oświatę P. M. S., w rajonie kilku okolicznych wiosek przyniosła 418 koron. Kwestę loterję fantową i przedstawienia amatorskie zorganizował komitet obywatelski obchodowy rocznicy Trzeciego Maja; ogółem loterja fantowa i kwesta dały 112 rb. 91 kop. i 761 kor. 29 hal. zysków brutto. Przedstawienie teatralne, urządzone staraniem p. E. Zalewskiego w dn. 6 maja przyniosło czystego zysku 70 rb. 45 kop. i 226 koron. Wszystko na dochód miejscowego Koła P. M. S.

Poważny ten materjalny zasiłek niewątpliwie przyczyni się do szerokiej akcji oświatowej Koła i pozwoli skupić energję zarządu w pewnym określonym kierunku.

Do powodzenia przedstawienia w wysokiej mierze przyczyniła się świetnie wyszkolona „Lutnia“ z Niekłania, pod doskonałym kierunkiem i batutą p. hrabiego Józefa Platera. Odśpiewane były przepięknie a wzniosłe hymny narodowe i piosenki ludowe, oraz żołnierskie, w okolicznościowym a doskonałym doborze.

Za trudy przyjazdu i tak miłą niespodziankę w uświetnieniu majowych uroczystości, należą się lutnistkom i J. W. Państwu hr. Platerom z Niekłania serdeczne podziękowania.

Na loterji i przedstawieniu przygrywała orkiestra robotnicza z Czarnej, przygotowana przez p. Rudlickiego.

Cały obchód uroczystości rocznicy Konstytucji 3 maja, świętowano i w czwartek i w niedzielę. W czwartek odbyło się przedstawienie, urządzone pod kierunkiem miejscowej nauczycielki p. Dąbrowskiej i pogadanka p. Zalewskiego, z przezroczami, dla paruset dzieci szkolnych.

W niedzielę, po uroczystem nabożeństwie w Czarnej odbył się pochód narodowy do pamiątkowego krzyża, gdzie przemawiał do zebranych p. E. Zalewski o znaczeniu konstytucji, przeprowadzając analogję do współczesnych dziejów.

Tegoroczna rocznica miała w całej okolicy miasta charakter powszechnego święta narodowego. Szczególnie ładnie i poważnie wypadł obchód w Odrowążu, gdzie z ogromnym nakładem pracy i gustu udekorowano w emblemata narodowe kościół i bramę, a nad całością organizacji obchodu czuwał komitet specjalny z energicznym wikarym, miejscowym szczerym patrjotą ks. W. Nowakowskim. *Firlej.*

Telegramy

Ukraińcy na konferencji.

Wiedeń. Ukraińscy socjaliści na konferencję w Stokholmie wydelegowali socjalistów Hanbiewicza i Temnyckiego.

Jeszcze jedna wojna

Waszyngton Biuro Reutera donosi: Rzeczpospolita Nicaragua zerwała stosunki dyplomatyczne z Niemcami.

Pokojowa deklaracja koalicji

Magdeburg Do Magdeburger Ztg donoszą z Bazylei, że deklaracja pokojowa koalicji ma się ukazać z końcem maja.

Pamiętajcie o szkole polskiej

Ogłoszenia.

Zgubiono kartę legitymacyjną, wydaną na imię Stefana Kowalskiego za № 791 dnia 7 lutego 1917 r. przez Magistrat Radomia.

Każdy zachwycony!
KINO KIESZONKOWE
aparat z 50 filmami w ozdobnej kasetce
Tylko kor. 2.20.
Specjalna serja filmów po k. 1. Dotychczas wyszło 20 serji. Za nadesłaniem należytości oraz 80 hal. na porto i opakowanie Za zaliczką nie wysyła się. Dotychczas wyprzedano miljon aparatów. Wiele listów uznania i obstalunków.
JOHN. BERGMANN obecnie Wiedeń V Kohlgasse 46/8.

8-mio-klasowy Zakład Naukowy Żeński
MARJI GAJL
w Radomiu, Długa № 19.
Egzamina wstępne do wszystkich klas rozpoczynają się od 11-go czerwca r. b.
153—2

Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzębowski. **Druk „J. K. Trzebiński“-Radom**

Za pozwoleniem cenzury wojennej.